

Iwona Lorenc

Wprowadzenie do dyskusji panelowej na temat najnowszych tendencji w estetyce

Sztuka i Filozofia 34, 5-8

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Iwona Lorenc

Wprowadzenie do dyskusji panelowej na temat najnowszych tendencji w estetyce

Teksty niniejszym prezentowane na łamach *Sztuki i Filozofii* są pisemnym śladem dyskusji na temat najnowszych tendencji w estetyce, która odbyła się we wrześniu 2008 roku w ramach VIII Zjazdu Filozoficznego¹. Ani sama dyskusja, ani jej sporządzony przez uczestników zapis nie miały na celu pełnej czy reprezentatywnej charakterystyki aktualnego stanu badań w estetyce. Celem było raczej zapoczątkowanie rozmowy, punktowe dotknięcie obszaru, którego obraz, wprawdzie niepełny, można zacząć rysować jedynie wspólnym wysiłkiem, jedynie w wyniku spotkania badaczy o różnych nastawieniach i doświadczeniach. Zadanie jest więc otwarte i czeka na kontynuację.

Miałam zaszczyt i przyjemność pełnić funkcję moderatora tego spotkania. Zacznę zatem od zapisu słów krótkiego do niego wprowadzenia. Następnie – już jako uczestnik dyskusji – zaprezentuję tendencję, która głośna we Francji, choć w Polsce jeszcze stosunkowo mało znana, stanowi moim zdaniem symptomatyczną dla naszych czasów reakcją na kryzys indywidualizmu cechującego demokrację liberalną. Mam na myśli estetykę relacyjną Nicolasa Bourriaud.

Wprowadzenie do dyskusji

Pokolenie estetyków, które wkraczało w życie naukowe w latach 70. i 80. XX wieku, miało świadomość narastającego kryzysu własnej dyscypliny. Kryzysu nazbyt chyba pospiesznie ogłaszanego, podobnie jak nazbyt pospieszne było obwieszczanie śmierci estetyki. Dziś jesteśmy w sytuacji bar-

¹ W dyskusji panelowej wzięli udział: Bohdan Dziemidok, Anna Zeidler-Janiszewska, Ewa Rwers, Teresa Pękala, Krystyna Wilkoszewska, Iwona Lorenc; nieobecni, zaproszeni do udziału w panelu: Anna Grzegorzcyk i Grzegorz Dziamski nadesłali pisemne wersje swoich wypowiedzi. Niniejszy zapis dyskusji został poszerzony o dwa głosy: Anny Wolińskiej i Katarzyny Sobczyk.

dziej komfortowej: doświadczamy znacznego i z punktu widzenia niedawnych zwiastunów kryzysu – zaskakującego ożywienia tej dyscypliny; można nawet, ze świadomością ryzyka łączącego się z wartościowaniem, użyć określenia – jej intensywnego rozwoju. Jeśli chcemy uniknąć ryzyka przedwczesnego wartościowania, wystarczy konstatacja faktu o wymiarach czysto ilościowych: wyraźnego zwiększenia liczby publikacji poświęconych problematyce estetycznej, powstania nowych czasopism, wzrostu zainteresowania studentów itd. Rodzą się nowe tendencje i nurty badawcze, poszerza się zakres badań, zacierają się granice pól badawczych. Szczególnie dotyczy to płodnych relacji estetyki z obszarem badań nad kulturą.

Uczestnicy prezentowanej tu dyskusji próbowali dokonać pewnej charakterystyki i poddać namysłowi niektóre przejawy tego zjawiska. Sformułuję w związku z tym kilka wstępnych intuicji, które – mam nadzieję – pomogą tę dyskusję zapoczątkować.

1. Estetyka dzisiejsza uelastyczniła swoje narzędzia badawcze. Jej niedawno jeszcze postrzegana nieprzystawalność do tego przedmiotu badań, jakim są zjawiska najnowszej sztuki wysokiej i masowej (szczególnie tej, która posługuje się nowymi mediami), jest niwelowana na co najmniej dwa sposoby:

- a) przez otwarcie własnej dziedziny na osiągnięcia innych dziedzin, zwłaszcza nauk; nowa formuła „trans” i „inter” znacznie poszerza możliwości metodologiczne estetyki. Mówiła o niej w dyskusji panelowej m.in. Ewa Rewers, która poddała szczególnej, krytycznej refleksji pewien wycinek tej tendencji, formułując głos krytyczny wobec interpretacji inter-, trans- i cross-dyscyplinarności estetyki, zaprezentowanej przez Carolyn Korsmeyer w *Jigsaw Garage*;
- b) przez rezygnację z dążeń do sztywnego zakreślania granic pola badań. *Signum* tej tendencji jest rosnąca popularność kategorii doświadczenia estetycznego. Chodzi tu nie tylko o doświadczenie artystycznej twórczości i odbioru, lecz także o doświadczenie przebiegające w polu zjawisk szeroko pojętej kultury, polityki, życia społecznego, a nawet – w sferze poznawczej. O wyjściu poza estetykę dzieł ku estetyce zdarzeń artystycznych lub szeroko rozumianego doświadczenia estetycznego w świecie niemieckojęzycznym mówiła Anna Zeidler-Janiszewska. Ja ilustruję tę tendencję przykładem projektu estetyki relacyjnej Nicolasa Bourriaud. Krystyna Wilkoszewska, autorka jednej z zamieszczonych tu wypowiedzi, zwraca uwagę na ten typ poszerzenia pola estetyki, który stał się udziałem estetyki pragmatycznej, ekologicznej czy transkulturowej. Wypada również podkreślić, nie tylko przy okazji wymieniania powyższych typów estetyk, lecz także mając świadomość rosnącego znaczenia badań postfenomenologicznych, że swoistą „karierę” robi dziś temat związku między sferą *aisthesis* oraz dziedziną cielesności (w tym zmysłowej percepcji) a zjawiskiem estetycznej wrażliwości nowego typu.

To poszerzenie pola i wzbogacenie narzędzi badań pozwala między innymi na wieloaspektowe i interdyscyplinarne ujęcie fenomenów najnowszej sztuki oraz na zrewidowanie utrwalonych sposobów badania sztuki dawnej.

2. Estetyka, która jedno ze źródeł swego kryzysu upatrywała w wyczerpaniu się tradycyjnych paradygmatów filozoficznych, dziś inaczej kształtuje swoje relacje z filozofią. Otwarta na współpracę z innymi dziedzinami, w nowej formule „trans” i „inter” pozbywa się systemowej zależności od filozofii, choć – paradoksalnie – tym chętniej wraca do rozwiązywania problemów filozoficznych na własnym gruncie. Przeorana przez świadomość kryzysu metafizyki, filozofia współczesna oferuje nowy typ relacji między estetyką i filozofią. Fenomenologia współczesna, pragmatyzm, hermeneutyka czy postmodernizm to kierunki, w których myśl o związku estetyki z filozofią nabiera nowego znaczenia. Wyraźnie artykułowane jest przekonanie, iż estetyka jest filozofii potrzebna. Zachowując charakter dziedziny o sprecyzowanym polu badawczym, ukierunkowanym na konkretne zjawiska życia kulturowego i społecznego, na określony wymiar realizowania się współczesnego człowieka, jest dziedziną na wskroś filozoficzną w tym znaczeniu filozofii, w którym zdaje ona sprawę z własnego zaangażowania w rozwiązywanie konkretnych problemów ludzkiego życia.

Dyskusja panelowa na temat najnowszych tendencji w estetyce nie może z zasady w pełni podsumować ostatnich osiągnięć myśli estetycznej. Może jednak przyczynić się do ukształtowania się pewnego stanu świadomości w tym zakresie. Goście zaproszeni do dyskusji reprezentują różniące się od siebie opcje badawcze, toteż ich stanowiska i prezentacje składają się na pewien, choć bez wątpienia nie całościowy ani wystarczająco reprezentatywny dla współczesnej myśli estetycznej, obraz badawczych tendencji, które w ostatnim czasie z rozmaitych powodów odgrywają istotną rolę w ukierunkowaniu zainteresowań badawczych naszego środowiska.

Powody rosnącej popularności tych tendencji mogą być różne: można je traktować jako odpowiedź na wyczerpanie się dawnych paradygmatów, zwłaszcza tych, które są związane na płaszczyźnie założeń filozoficznych z metafizyką i operują dość archaiczną bazą egzemplifikacyjną. Mogą być funkcją preferencji językowych, tj. większej dostępności literatury angielskojęzycznej niż francuskiej, włoskiej czy nawet niemieckiej; są one wreszcie odpowiedzią na wyzwania współczesnej kultury. Stąd rosnące zainteresowanie na przykład problematyką nowych mediów, swoiste „odkrycie” znaczenia performatywu jako klucza otwierającego zrozumienie przejawów kultury współczesnej (pisze o tym Anna Zeidler-Janiszewska) czy tropienie przejawów obecności tego, co estetyczne, poza estetyką, na przykład w interpretacji historii (czym zajmuje się Teresa Pękała). Czy zwrot współczesnych badaczy ku określonemu typowi problemów, powszech-

ność konkretnych preferencji metodologicznych należy traktować jako „znaki czasu” czy jako wybory podyktowane wewnętrznymi potrzebami dyscypliny? Czy powszechność pewnych opcji badawczych jest „żywiołem”, na który nie mamy wpływu? Czy nie należałoby świadomie uzupełniać stanu zainteresowań współczesnej estetyki o elementy, które z jakichś powodów są dziś niedoceniane, a które zasługiwałyby na większą uwagę? Jakie są wreszcie badawcze „zalety” najnowszych tendencji i jakie ograniczenia? Namysł nad tymi pytaniami jest zapewne kwestią czasu, a zaprezentowana tu dyskusja powinna nam w tym pomóc.